

SŁOWO

Wilno, Wtorek 26 lipca 1927 r.

dajca i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja reklamowa nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Oen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 8
GRODNO — Plac Batoiego 9
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 5-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

We Francji o Polskę.

Paryż, 23 lipca.

P. Józef Błociszewski jest profesorem w paryskiej Szkole Nauk Politycznych, członkiem Instytutu Prawa Międzynarodowego, radcą prawnym Ambasady polskiej w Paryżu, oraz członkiem redakcji *Temps'a*. Od szeregu miesięcy drukował na łamach *Revue Générale de Droit International Public* swoją pracę p. t. *La Restauration de la Pologne et la Diplomatie Européenne* (Odbudowa Polski a dyplomacja europejska). Wyszła ona właśnie u Pédona'a w formie dużej ośmi (234 str.). Jest to właściwie krytyczne i chronologiczne zestawienie dokumentów dyplomatycznych, odbudowy Państwa polskiego dotyczących. Nic więc dziwnego, że p. Błociszewski bardzo często powołuje się na znany zbiór dokumentów Stanisława Filasiewicza. Z literatury polskiej na ten temat już istniejącej czytał tylko *Wskrzeszenie Państwa Polskiego* Michała Bobrzyńskiego, oraz znaną sobie z treści wykładów prof. Michała Rostworowskiego, jakie ten na ten sam temat wygłosił latem 1922 roku w paryskim Instytucie Wyszczególnionych Międzynarodowych. Nie uwzględnia natomiast p. Błociszewski książek Kutrzeby, Askenazego i Dmowskiego, choć wyszły one już dość dawno.

Autor mało bardzo opowiada; niemal wyłącznie cytuje i oświadcza. Skąd więc informuje czytelnika na temat genezy aktu z 5 listopada, rosyjskiej proklamacji z 29 marca 1917 roku, lub armii polskiej we Francji. Ostrożny bardzo jest autor w swoich opiniach. Najmiej więcej wypowiada się w sprawie Komitetu Narodowego Polskiego (str. 65), któremu zarzuca, że nie miał prawa pretendować do roli rządu polskiego, skoro powstał zagranicą bez żadnego mandatu ze strony Narodu; doprowadziłoby to do konfliktu, gdyby nie „akcja patriotyczna Rządu warszawskiego, który, ze względu na sojuszników, udzielił Komitetowi mandatu, jakiego ten dotychczas nie posiadał” (str. 66). Pisząc o wysiłkach czynionych w kraju podkreśla niezależność Rady Stanu i Rady Regencyjnej (zwłaszcza na warunki), ale komunikat p. Steczkowskiego, będący odpowiedzią na deklarację wersalską z 3 czerwca 1918 roku, nazywa „niezależnością” (str. 115); „rząd” lubelski p. Daszyńskiego uważa za wielki błąd, któryby się bardzo zemścił, gdyby nie „energia, zimna krew i mądre zarządzenia Piłsudskiego” (str. 132).

P. Błociszewski doprowadza swoją pracę do chwili uznania granic wschodnich Rzplitej. W załącznikach podaje oryginalne teksty wszystkich not dyplomatycznych uznających Państwo polskie. Jego książka jest niewątpliwie bardzo pożytecznym podręcznikiem; autor nie miał zresztą innych ambicji.

Znany w Polsce krytyk literacki i artystyczny, p. Jan Topass, przebywa od szeregu lat w Paryżu. W wielu przeglądach umieścił już sporo studiów o naszych pisarzach. Przedsięwzięcie pozatem bardzo potrzebną i ogromną pracę na temat historii sztuki polskiej. Pierwszy tom *L'Art et les Artistes en Pologne* (Sztuka i artyści w Polsce) ukazał się u Alcan'a w roku 1923 (mała ośmi, str. 134). Obejmuje on okres średniowiecza. Drugi tom, doprowadzający dzieło sztuki polskiej do okresu przedromantycznego, ukazał się w tegoż wydawcy kilka tygodni temu (160 str.). Trzeci jest już napisany; obejmuje on okres romantyzmu, aż do chwili obecnej; wydawca czeka jednak z jego wydaniem aż mu się dostatecznie rozjedzie tom drugi. Jest to z jego punktu widzenia zrozumiałe i należy tylko położyć się na łono Topassowi, że znalazł wydawcę, który zdobył się na to.

W książce swej, zdobionej w pięknie wykonane plansze, autor wykazuje, że Polska bezwzględnie posiada swą własną sztukę; więcej, że ją posiadała w wiekach minionych, aczkolwiek nikt nie ma zamiaru zaprzeczać istnienia wpływów obcych. Polemizuje tu p. Topass z Julianem Klaczka, który siedmiesiąt lat temu postawił tezę przeciwną. Trzeba być fachowcem w dziedzinie sztuki, aby przeprowadzić szczegółową krytykę dzieła p. Topassa. Niżej podpisany takim fachowcem nie jest, pozwala więc sobie tylko wyrazić zdanie, że dwa tomy tej pracy napisane są dobrą, choć miejscami może nieco pretensjonalną francuszczyzną.

Pozytywną bardzo rzecz jest

Pogrzeb Króla Rumuńskiego.

BUKARESZT, 24.7. PAT. Dziś rano w pałacu Cotroceni odbyło się nabożeństwo, odprawione przez trzech arcybiskupów w asyście 12 biskupów i setek księży. Koło trumny klęczeli królowa wdowa, król Michał, księżna matka, królestwo jugosłowiańskie, była królowa grecka, ks. Mikołaj, księżniczka Ileana, księżna Hohenzollern i Hohenzollern. Salony pałacu były przepelnione dostojnymi uczestnikami uroczystości. Nabozęństwo trwało godzinę, poczem generałowie i adjutanci wynieśli trumnę i złożyli ją na lawecce armaty. Uroczystą tę chwilę obwieściło 101 strzałów armatnich. Jednocześnie odezwały się dzwony we wszystkich kościołach Bukaresztu.

Pochód żałobny przeciągnął ulicami miasta pośród setek tysięcy ludności przybyłej z całego kraju. Przed karawanem szli: prefekt miasta, królewski szwadron przyboczny, wysokie duchowieństwo, inwalidzi wojenni oraz niesiono sztandary wszystkich pułków kraju. Za rydwanem żałobnym postępowali członkowie rodziny, rada regencyjna, rząd, misje zagraniczne, korpus dyplomatyczny, członkowie obu izb i t. d. Generali Prezan, były generałissimus w okresie wojny, niósł koronę, a generał Mardaresco, najstarszy generał w armii, niósł berło królewskie. Wszystkie budynki przybrane były w żałobne dekoracje.

Wśród tłumów, stojących w skupieniu, orszak żałobny odbył drogę 10 km. kierując się ku dworcowi, gdzie o godz. 11 rano złożono trumnę w żałobnym pogrzebie, w którym zajęli miejsca: rodzina królewska, członkowie regencji i misje zagr.

BUKARESZT 24.7. — PAT. — O godz. 15.30 żałobny pociąg przybył do Curtea-de-Arges (małe miasteczko prowincjonalne, położone u stóp Karpat, stolica Wołoszczyzny w XVIII w. w miasteczku znajduje się słynny kościół, będący okazem sztuki rumuńsko bizantyńskiej, zbudowany z białego marmuru i ozdobiony inkrustacjami ze złota i miedzi). Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu duchowieństwo, władze miejscowe, delegacje gminne z 12 tys. gmin Rumunii, Generałowie znieśli trumnę z wagonu i złożyli ją na lawecce armaty, zamienionej na rydwan żałobny. W tej chwili oddano 101 strzałów armatnich oraz rozległy się dzwony dzwonów. Z kolei uformował się orszak żałobny wraz z misjami, które przyjechały specjalnymi pociągami oraz temi delegacjami, które przybyły poprzednio. Duże wrażenie robił pochód około tysiąca księży. Po upływie pół godziny orszak przybył do monasteru, gdzie o godz. 5-tej złożono trumnę obok grobu króla. Karola i królowej Elżbiety. W czasie nabożeństwa we wszystkich miastach i garnizonach kraju oddano 101 strzałów armatnich, oraz dzwoniło w dzwony we wszystkich kościołach całego kraju. W ten sposób naród rumuński złożył ostatni hołd wielkiemu umiłowanemu królowi.

Odezwa Rady Regencyjnej.

BUKARESZT, 25.VII. PAT. Rada regencyjna ogłosiła proklamację do narodu. W odezwie tej rada po wyrażeniu słów pochwały dla zmarłego króla i po zapewnieniu o uczuciach wdzięczności dla dynastji, oświadcza, że będzie szanowała w myśl życzeń zmarłego naczelne zasady ustroju państwowego, wytyczone w ostatnich 60 latach przez założyciela królestwa i przez pierwszego króla wielkiej Rumunii. Proklamacja kończy się wezwaniem, ażeby solidarność narodu dopomogła do urzeczywistnienia przerwanych dzieł.

Bezterminowe ciężkie więzienie Kowerydy.

WARSZAWA, 25.VII. PAT. Sąd doraźny skazując Borysa Kowerydę na dożywotnie ciężkie więzienie postanowił jednocześnie zwrócić się z wnioskiem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl art. 775 U. P. K. o zmianę tej kary na karę 15 lat ciężkiego więzienia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej z uwagi na to, że zbrodnia dokonana była na osobie przedstawiciela obcego państwa, akredytowanego przy Prezydencie Rzeczypospolitej, postanowił z prawa łaski nie skorzystać.

Przyp. Redakcji. Nie chcąc na szpaltach naszego pisma występować przeciw decyzji Głównego Państwa, zaznaczamy tylko, że poglądom naszej Redakcji na sprawę Borysa Kowerydy poświęciliśmy w niedzielę artykuł wstępny i że:

1) gdyśmy pisali ten artykuł nie przychodziło nam na myśl, że prośba Sądu Doraźnego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o złagodzenie kary przynajmniej na 15 lat więzienia uwzględniona nie będzie,

2) że dziś już po odczytaniu decyzji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, uważamy, że argumenty wypowiedziane w niedzielnym artykule nie straciły nic na znaczeniu.

dobra książka, ale z innego punktu widzenia również pożyteczna być może seria wykładów na dany temat, o ile na nie stale uczęszcza grono słuchaczy i o ile słuchacze ci należą do elity intelektualnej danego kraju. Tym warunkom w zupełności odpowiadała niedawno ukończona i przez szereg miesięcy się tocząca seria wykładów o współczesnej Polsce prof. Andrzeja Tiba'a w paryskim ośrodku *Fundacji Carnegie'go*. Jak wiadomo, fundacja ta, opierająca się na żelaznym kapitale 10 milionów dolarów złożonych przez wielkiego amerykańskiego filantropa, ma na celu wzmacnianie pokoju światowego przez wzajemne i obiektywne informowanie się o sprawach znaczenia międzynarodowego. Jej siedziba mieści się w Waszyngtonie, ale w Europie ma Fundacja Carnegie'go swój ośrodek w Paryżu. Wydaje on kwartalnik p. t. *Esprit International*, który w lipcowym zeszyście ogłosił wykład p. Aleksandra Skrzyńskiego na temat „Nacjonalizm i Internationalizm”; wydaje szereg książek, ankiet i memoriałów, oraz urządza w swej sali odczyty. Właśnie w ubiegłym roku szkolnym prof. Tiba'a mówił o Polsce.

Prof. Tiba'a należy do uniwersytetu

Kazimierz Smogorzewski.

Cieżkie berło.

W osobie sześciolatniego wnuka nieboszczyka króla Ferdynanda wstąpił trzeci z kolei Hohenzollern na tron rumuński. A w okolicznościach najmniej ciężkich jak te, które towarzyszyły objęciu korony przez króla Karola i Ferdynanda.

Wstępując na tron, wówczas książę jeszcze, znalazł się pierwszy Hohenzollern w ciężkiej i trudnej sytuacji chrześcijańskiego księcia będącego wasalem mahometańskiego sułtana. Zagrzmiły zwycięskie armaty pruskie pod Sadową — i drażliwa sprawa ułożyła się dla młodego władcy młodego państwa wcale, wcale gładko i wygodnie. Pod złowróżbną konstelacją polityczną wstępował na tron król Ferdynand. Trzeba było zdecydować się — i to jeszcze obawny najodpowiedniejszą chwilę — po czyjej stronie stanąć w wojnie obejmującej płomieniami całą Europę: po stronie Koalicji czy Państw Centralnych? Opinia publiczna, partje, wszystkie czynniki polityczne i społeczne były rozdwojone. Król Ferdynand rzucił miecz na szalę Koalicji; ował, że kroku tego nie przypłacił utratą państwa; lecz znowu dobra gwiazda wyprowadziła Rumunję z najstraszliwej epresji... A nawet z odwołów wojny wyszła Rumunja państwem dwakroć większym niż była przed wojną. Dzisiejsza Rumunja — biorąc przedewszystkiem pod uwagę jej świetne położenie geograficzne — to mocarstwo mogące mieć świetną przyszłość. Nie tak nawet daleką.

Ale — obecna, teraźniejsza sytuacja, zarówno wewnętrzna jak zewnętrzna: ciężka znowu i trudna. Sześciolatni monarcha nie zdaje sobie z tego sprawy; lecz czuje to i wiedzą doskonale regenci. Czuje to i wie doskonale przedewszystkiem królowa wdowa, która w ciągu panowania nieboszczyka męża nie miała wywierania wpływu na sprawy polityczne i — jak wolno wnosić — aczkolwiek nie należąc do regencyjnego triumwiratu, będzie może nawet głównym czynnikiem, *spiritus movens* dzieł i młodzieńczych lat panowania króla Michała I-go.

Rozrośnięcie się terytorjalne Rumunii wywołało mnóstwo, dotąd jej nieznanych problemów. Stosunki partyjne są dziś o wiele więcej skomplikowane niż kiedy w Rumunii. Różnice pręża i rozmaitsze między dzielnicami starej Rumunii i nowymi jej „kresami” nie rycło wygładzić i ustąpić. Są emulacje, są przeciwności, są „regionalizmy” z którymi długo jeszcze trzeba będzie obchodzić się, jak to się mówi, jak z jaskiem. Jednym słowem wewnętrzne skonsolidowanie się, spojenie się, przetrwanie się, wytrwanie się nowej, okazałej *Romanii Mare*, to znaczy Wielkiej Rumunii już jedno stanowi zadanie niesłychanie trudne, wymagające niezrównanej biegłości w operowaniu tysiącem drażliwości i psychologicznych momentów.

Jednym z dynastycznych przykazów panujących w Rumunii domu było wzmacnianie zewnętrznej sytuacji kraju — związkami rodzinnymi. Niestety, piękna paranteza następcy tronu, księżna Karola, przysła, a raczej na nią już teraz Rumunji, on sam nawet najdalszych praw do tronu pozbawiony, na wygnaniu, z żoną do pojednany to rozseparowany. Piękny aljans rodzinny z panującym domem w Grecji, zadziernięty przez poślubienie przez królową rumuńską króla greckiego, też zawiódł. Król grecki utracił tron... nawet do ożyczenia wrócić z zagranicy nie ma prawa. Tylko związek rodzinny rumuńskich Hohenzollernów z serbską dynastją trzyma się. Może przysłać się na wypadek jakichś komplikacji politycznych między Bukaresztem a Belgradem. Za rządów gen. Averescu, za pamiętającego italofila, wielbiela Mus-

Sejm i Rząd.

Pan Prezydent wyjeżdża nad morze.

WARSZAWA 25.VII. (tel. wł. Słowa) Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wyjeżdża w dniu 3 sierpnia do Gdyni, gdzie zamieszka na luksusowym statku państwowym żegluj morskim „Gdańsk”. Pobyt Pana Prezydenta na polskim morzu potrwa cztery dni. Piątego statku Pana Prezydenta w otoczeniu honorowej eskadry składającej się z wojennych statków wypłynę na całonocną przejażdżkę na pełne morze.

Podziękowanie.

WARSZAWA, 25.VII. PAT. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski otrzymał od rumuńskiego prezesa rady ministrów Bratianu następującą depeszę: Głęboko wzruszony depeszą Waszej Ekscelencji pragnę wyrazić gorącą wdzięczność narodu rumuńskiego za sympatię okazaną przez cały szlachetny naród polski, który tak silnie wzywa łączą z moim krajem. Serdeczne uczucia, które nasz dostojny władca żywił dla Waszej Ekscelencji, nadają szczególne znaczenie wyrazom współczucia, które Wasza Ekscelencja nadesłała nam w tych tak okrutnych chwilach.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 25.VII. PAT. W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono szereg projektów ustaw. Uchwalono również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia statutu państwowego instytutu geologicznego.

Rada Ministrów uchwaliła przyjąć z pomocą ludności pięciu powiatów województwa Nowogrodzkiego, których mienie zostało zniszczone przez burzę i huragan w dniach 12 i 15 czerwca r. b. W tym celu minister robót publicznych ma wyasygnować 750.000 złotych na odbudowę zniszczonych budynków jako długoterminową pożyczkę zwrotną o niskim oprocentowaniu, zaś minister W. R. i O. P. kwotę 50.000 złotych na odbudowę szkół i cerkwi, wreszcie minister rolnictwa ma wydać odpowiednie zarządzenie, ażeby poszkodowani mieli pierwszeństwo przy zakupie zniszczonych lasów państwowych wywrotów po ulgowych cenach.

Rada Ministrów na wniosek ministra komunikacji uchwalała z nadwyżek dochodów P. K. P. za okres 1926—27 przeznaczyć dalszą kwotę 29 160 000 złotych na dodatkowe inwestycje w okresie 1927—28.

Stan zdrowia min. Zaleskiego

WARSZAWA 25.VII. (tel. wł. Słowa) Stan zdrowia min. Zaleskiego poprawił się znacznie. Pan Zaleski w bieżącym jeszcze tygodniu obejmie urzędowanie.

Linia lotnicza Warszawa—Wilno.

WARSZAWA, 25.VII. (tel. wł. Słowa) Jak się dowiadujemy wkrótce uruchomiona zostanie nowa linia komunikacji samolotowej, na odcinku Warszawa—Wilno. Obsługę tej linii powierzone polskiej firmie lotniczej „Aerolot”.

Fortyfikacje niemieckie zostały zburzone.

PARYŻ, 25—VII. Rzeczoznawcy francuscy i belgijscy, którzy mieli sprawdzić zburzenie fortyfikacji na granicy wschodniej Niemiec, złożyli na Konferencji Ambasadorów raport, kończący się twierdzeniem, że fortyfikacje, mające ulec zniszczeniu, zostały całkowicie zburzone.

Poszukujemy

pierwszorzędnych stałych pracowników

WYMAGAMY: Niekazitelną opinią, dobrej prezencji, eleganckiego ubrania, płynnej wymowy języka polskiego i rosyjskiego, dobrego wychowania, umiejętności konferowania z ludźmi wyższych sfer. Wykształcenie wyższe lub średnie nie jest konieczne, jednak dajemy pierwszeństwo takim kandydatom.

KANDYDaci muszą być wytrwali, pracowici i inteligentni—mieć również stały charakter. Jeżeli nie pracowali dotychczas jako agenci firma ich tego nauczy. Kandydaci muszą poświęcić całą swoją pracę tylko dla naszej firmy.

Pierwszeństwo

mają

rutynowani sprzedawcy

OFIARUJEMY:

wysoką w obcej walucie obliczoną prowizję i gwarantowane minimum.

A J B N C I posiadający już inne reprezentacje i ludzi niewytrwali z poderwaną opinią niech się nie zgłaszają.

Odpowiadający powyższym warunkom zechcą złożyć ofertę, podać życiorys i referencje do administracji „Słowa” pod „Zdolni Sprzedawcy” Dyskrecja zapewniona.

ECHA KRAJOWE

Kłeska gradowa w pow. Wileńskim.

W ubiegłą sobotę na całym prawie terytorium pow. Wileńsko-Trockiego szalała straszna burza z piorunami i gradem powodując pożary i zupełne zniszczenie miejscami zbóż i okopowin. Z raportów nadesłanych dotychczas do urzędu starostwa dowiadujemy się, że najsilniejszy przebieg burzy miał miejsce nad gminą Rudomińska, gdzie ogromny grad zniszczył doszczętnie zasiewy i okopowiny należące do właśc. folwarku Sorok Tatarskiej p. Franckiewicz. Zbiory zniszczone zostały co do ziarenka, a o wielkości gradu świadczyć może fakt, że dzieci zbierające w lesie jagody pokaleczone zostały przezeń do krwi. Jak widać był to centur nawałnicy, gdyż w sąsiednich gminach grad był znacznie słabszy, natomiast od uderzeń piorunów powstało szereg pożarów. W gm. Szumskiej, we wsi Szczawiniszki spaliło się dwanaście domów mieszkalnych, piętnaście chlewów, spichrz i stodoła oraz stodoła we wsi Oszmianka. W gm. Mejszagolskiej piorun trafił w stodołę należącą do zabudowań mieszkańca wsi Kiemiele. Stodoła wraz ze świeżo zebranym sianem spłonęła. W gm. Worniańskiej spaliła się stodoła należąca do mieszkańca wsi Małe R. Rykiewicz, a w Turgielach chlew.

Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

NIEMENCZYŃ.

— Zawody sportowe 6 brygad KOP. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Niemenczyńskich zawodach sportowych 6 brygad KOP oraz rozdanie w obecności p. wojewody Raczkiewicza i J. E. ks. biskupa Bandurskiego i starosty Witkowskiego nagród zwyciężcom zespołom i uczestnikom.

Na program zawodów zostały następujące konkurencje: pięciobój wojskowo-sportowy, a więc biegi na 3000 i 100 mtr., skok w dal, rzut granatem i walka na bagnety. Komisja sędziowska z dowódcą brygady płk. Artur Górkim na czele uznała za zwycięzcę zespół 22 baonu (234 punkty karne). Drugie miejsce zajął 20 baon (237 pkt.), trzecie 19 baon (254 pkt.).

W marszu na 10 kilometrów ze strzelaniem na 200 mtr. pierwsze miejsce zajął 21 baon (czas 39'25"), drugie—20 baon (54'40"), trzecie—23 baon (55'15").

Bieg szturmowy na przestrzeni 400 mtr. obciążeniem polowym, bez plecaków wygrał 21 baon w czasie 2'32", przed 19 (2'44") i 24 (2'50") baonem.

Po zakończeniu lekkoatletycznych zawodów drużyny 21 i 23 baonów rozegrały finałowy mecz piłki nożnej o mistrzostwo brygady.

Do przerwy przeważała fizycznie drużyna 23 baonu prowadzą grę z wynikiem 1:0 jednak po przerwie szale zwycięstwa przychyliła się na stronę lepszej bezspornie technicznie drużyny i w rezultacie końcowym mecz przynosi drużynie 21 baonu wynik 3:2 i tytuł mistrza.

Podczas meczu zaszły nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie gracz 21 baonu kapr. Krajczyk zerwał się tak nieszczęśliwie z przeciwnikiem, że uległ złamaniu nosa. Odesłano go natychmiast do szpitala. Prócz tego gracz tej że drużyny por. Lachner został silnie kontuzjowany lecz przed końcem gry wrócił jeszcze na boisko. Po zakończeniu zawodów odbyła przed obliczem p. wojewody i dostojnego jubilatów defilada oddziałów, w której dowódca brygady płk. Górski przemówił do gości i żołnierzy dziękując za łaskawą przebieg oraz wyrażając żołnierzom ogromne znaczenie sportu.

J. E. ks. biskup Bandurski wręcając zwycięzcom nagrody wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe, zachęcając żołnierzy do zaszczytnej służby Ojczyźnie.

Przed wieczorem dostojni goście udali się samochodami do Włocławka. Wyniki sportowe zawodników KOP, jakkolwiek w niektórych konkurencjach na ogół dość słabe, w niektórych wykazywały dobrą formę.

Mam tu na myśli konkurencje o charakterze wojskowym, a więc marsze, strzelanie i t.

Dowodzili 6 brygady KOP za szerokie rozpowszechnianie sportu i budzenie doń zainteresowania szeroki mas należy się specjalne podziękowanie. Mieszkańcy Niemenczyń mieli z racji zawodów nielada atrakcję.

GRZEGORZEWO.

— Prace komisji wodno-pomiarowej. W dniu dzisiejszym rozpoczęła swe prace specjalna komisja wodno-pomiarowa, która z ramienia Dyrekcji Robót Publicznych urzędu wojewódzkiego ma przeprowadzić dochodzenie w sprawie połączenia rzeki Mereczanki z rz. Wąką oraz regulacji rz. Waki, oraz budowy zbiornika wody i odprowadzenie jej kanałem i akweduktem do zakładów wodnych Grzegorzewo. Dziś i jutro komisja poświęci na badanie rz. Mereczanki od wsi Rudniki do Zegaryna oraz kanału łączącego Mereczankę z jeziorami Popis i jezioro Popis. W dniach 28 i 29 bm. badania te odbywać się będą na rz. Wace od jez. Popis do wsi Pogir, 30-go bm. od Pogir do Kukulowszczyzny. Pierwszego i drugiego sierpnia, dalej aż do ujścia Waki. Prace te przyznawają się zapewne do wydania właścicielowi zakładów przemysłowych p. G. Kurecowi zezwolenia na przeprowadzenie tych robót celem uzyskania siły wodnej, niezbędnej dla projektowanego powiększenia fabryki.

GRODNO.

— Wybory do Rad gminnych. Dnia 19 bm. do Rady Gminnej w Łaszy zostali wybrani:

- 1) z listy polskiej: Antoni Stekiewicz, Władysław Szota i Stefan Byk;
- 2) z listy białoruskiej: Drab Cyl, Żywolewicz Charyton, Kozicz Naum, Korowicz Józef, Siewierok Arseniusz, Szukta Jan, Pocuj Konstanty, Jurczanka Ananij i Baranowski Arseniusz.

Dnia 20 bm. do Rady Gminnej w Indurze zostali wybrani:

- 1) z listy polskiej: Zaniewski Antoni, Bondarowicz Mikołaj, Dobrenko Michał, Baran Jan, Petelczyc Stanisław, Replewicz Kazimierz, Klunski Kazimierz i Kupczyński Franciszek;
- 2) z listy białoruskiej: Wersel Jakub, Rykiewicz Jan, Juchnowski Dawid, Sawicki Antoni, Budnik Mikołaj, Balamut Wasilij i Panasiwicz Józef.

Nowości wydawnicze.

— Dr. Ignacy Weinfeld: „Tablice Statystyczne Polski”. Za lata 1925 i 1926. Wydanie piąte. Opracowała Ludwika Oksa-Sześcińska, referent w Głównym Urzędzie Statystycznym. Warszawa. P. Hoelski. 1927.

— „Naokoło Świata”. Miesięcznik ilustrowany. Wydawn. G. Bethnera i Włofa. Zeszyt 39. Piszą: p. I. Kosmowski o postępie kultury w polskiej, M. Ostrowski o publicystyce teatralnej w starożytności, M. Schmidt o wielkim proroku Indji Ghandi; Juliusz Wirski opowiada jakąś chińską awanturę niezmiernie efektowną etc. etc. Czasopismo, słusznie popularne, jest jednakowo ożywcze: zima jak latem.

— Tadeusz Dzieduszycki: „Teoria ruchu faszystowskiego i państwa syndykalistycznego korporacyjnego”. Str. 322 dużego formatu. Warszawa. P. Hoelski. 1927.

— Władysław Grabski: „Sprawa zapieczana”. Zbór dokumentów i materiałów. Str. 48. Warszawa. P. Hoelski. 1927.

— „Pieśń o sławie” Or-Ola (Artura Oppmana) ukazały się w ponownym, zupełnie nowym wydaniu jako tom 3-ci ogólnego zbioru „Poezyj” Or-Ola. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1927.

Są to utwory jedne z najpiękniejszych, jakimi poszczycić się może poezja polska pierwszego ćwierćwiecza XX-go stulecia.

Nowe instrukcje dla konferencji morskiej.

LONDYN, 25—VII. PAT. Minister spraw zagranicznych Austin Chamberlain powrócił już całkowicie do zdrowia i rozpoczął czynności w charakterze zastępcy premiera. Gabinet brytyjski zebrał się dziś w celu rozpatrzenia sprawy rokowań w Genewie. W wyniku dwugodzinnych narad gabinetu lord Cecil i admirał Bridgeman powrócą w dniu jutrzejszym do Genewy po otrzymaniu instrukcji niezbędnych dla kontynuowania narad morskiej konferencji w Genewie.

Włochy otrzymają mandat na Palestynę?

RZYM, 25.VII. PAT. Urzędowo zaprzeczają rozpowszechnianym zagranicą pogłoskom o mającym nastąpić przekazaniu mandatu nad Palestyną Włochom. W kołach urzędowych wyrażają zdziwienie, że wogóle mogłyby pojawić się podobne wieści i podkreślają, że Włochy nie miały nigdy zamiaru objęcia mandatu Palestyny, nie czyniły w tym kierunku żadnych kroków, ani nawet jakichkolwiek aluzji.

Rakowski konferuje z Poincarem.

BERLIN, 25.VII. PAT. „Vossische Zig.” donosi, że ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski, który w sobotę ub. tygodnia odbył dłuższą konferencję z Poincarem, opuścił w dniu wczorajszym Paryż i udał się do Moskwy. Ambasador Rakowski przybędzie dziś wieczór do Berlina.

Kancelarz Marx wystąpił z Reichsbanneru.

Powodem zsolidaryzowanie się Reichsbanneru z Schutzbundem. BERLIN, 25.VII. PAT. „Germania” donosi, że kancelarz Rzeszy Marx zażądał wykreślenia go z listy członków stowarzyszenia republikańskiego Reichsbanner, motywując swe żądania tem, że centralny zarząd tego stowarzyszenia pozwolił sobie na wniebianie się do wewnętrznych spraw Austrii i dopuścił do ciężkiej obrazy rządu austriackiego. List z rezygnacją wystosował kancelarz Marx na ręce prezydenta organizacji Reichsbanner Hoersinga. W liście tym kancelarz powołuje się na demonstracyjną odezwę wydaną przez Hoerlinga w związku z wypadkami wiedeńskimi i zgłasza swe wystąpienie podkreślając, że demonstracyjne solidaryzowanie się z wodniczącym Reichsbanneru z wiedeńskim Schutzbundem uważa za mieszaninę się w wewnętrzne stosunki polityczne zaprzyjaźnionego z Niemcami państwa austriackiego i za ciężkie poniżenie i obrazę rządu Austrii.

Wiadomość powyższa ogłoszona w dniu dzisiejszym przez organ kancelarza „Germania” wywołała w kołach politycznych Berlina niezwykle silne wrażenie. Krok ten kancelarza uważany jest za początek rozłamu w organizacji Reichsbanneru.

Wyjazd posła Rauschera.

BERLIN, 25.VII. Pat. Biuro Wolffa donosząc o wyjeździe posła Rauschera na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy ogłasza następujący komunikat półurzędowy: Posł Rauscher po powrocie z narad berlińskich znowu rokowania z ministrem spraw zagranicznych Polski. Wyniki osiągnięte w dotychczasowych rokowaniach osiedleńców mają zostać ustalane w drodze pisemnej. Rokowania dyplomatyczne, dotyczące niezadowolonych dotąd jeszcze spraw, zostaną wznowione na nowo w połowie sierpnia po powrocie posła Rauschera z urlopu.

Proniemiecka konferencja prasowa w Gdańsku.

Zajęcie z powodu sztańdarów b. cesarstwa niemieckiego.

ODĄŃSK, 25—VII. Pat. W dniu wczorajszym zakończyły się tu obrady kongresu prasowego niemiecko-skandynawsko-bałtyckiego, przyjęciem wydanym przez stowarzyszenie prasowe Rzeszy niemieckiej. Przyjęcie to, jak i cały przebieg kongresu miało charakter wybitnej propagandy na rzecz niemieckości Gdańska. Wszyscy mówcy niemieccy oraz gdańscy w przemówieniach w czasie dyskusji oraz na bankiecie apelowali do dziennikarzy skandynawskich i bałtyckich, prosząc o jak najszerzą propagandę na rzecz Gdańska.

W czasie przyjęcia wydanego przez stocznice gdańską dla uczestników kongresu prasowego przyszło do zajęcia spowodowanego nietaktem ararów przyjęcia. W sali wywieszono między innymi sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Obecny na przyjęciu przedstawiciel biura prasowego rządu Rzeszy opuścił salę protestując przeciwko umieszczeniu w niej tych sztańdarów i przeciw nacjonalistycznemu charakterowi kongresu. Prasa niemiecko-gdańska poleca wystąpienie przedstawicieli niemieckiego urzędu prasowego, wyrażając się natomiast z ogromnym uznaniem o przemówienie w dziennikarza socjalno-demokratycznego z Kopenhagi, który wygłosił hymn pochwalny na cześć Niemiec i przemowę swą zakończył pieśnią: „Deutschland, Deutschland ueber alles”.

1000 zadumionych żołnierzy.

PARYŻ, 25.VII. PAT. Do „Heralda” donoszą z Szanghaju, że przybył tam z Kantonu parowiec japoński, wiozący na pokładzie około 1000 żołnierzy armji północnej, dotkniętych dżumą. Pewną liczbę żołnierzy, którzy zmarli na tę chorobę rzucono do rzeki. Władze zarządziły poszukiwania, w rezultacie których wydobyto z rzeki 19 trupów żołnierzy zmarłych na dżumę.

Wyrok na komunistów w Paryżu.

PARYŻ, 25.VII. PAT. Trybunał karny wydał wyrok w sprawie komunistów, którzy trudnili się szpiegostwem. Sześciu oskarżonych skazano na karę więzienia od 16 miesięcy do pięciu lat oraz na grzywny od 1000 do 5000 franków.

Straszliwa katastrofa w kopalni.

BERLIN, 25.VII. PAT. W miejscowości Huell w pobliżu Dortmundu wydarzyła się w niedzielę katastrofa w jednym z szybów kopalni węgla Augusta Wiktorja. Woda zalana szyb, który zapadł się w krótkim czasie, tworząc olbrzymi korytarz o średnicy 200 metrów. Zajął w kopalni robotnicy zdołali się uratować z wyjątkiem pięciu, którzy pozostali w jednej sztolni. Prace ratownicze nie dały dotychczas żadnego wyniku i zdaje się, że robotników tych nie da się uratować.

Woldemaras o zagadnieniach politycznych.

Premier Woldemaras odbył z współpracownikami „Idische Stimme” wywiad na temat aktualnych zagadnień politycznych. Zapytany co do układów z Niemcami Premier wyjaśnił: Właściwie delegacja handlowa wyjechała do Niemiec nie w celu prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego, lecz celem wyjaśnienia warunków obydwojch stron. Zasadniczo sprawa już oddawna została wyjaśniona i obecnie chodzi jedynie o konkretne zyczenia nasze i Niemców. Praca nad wyjaśnieniem tych życzeń potrwa przeszło tydzień, poczem delegacja złoży rządowi sprawozdanie o niej i dalsze rokowania w sprawie układu rozpoczną się w jesieni.

Ostatnio prasa zagraniczna dużo pisała o rzekomych rokowaniach między Litwą a Polską. Premier nie może w tej sprawie żadnych zgoda wyjaśnień udzielić, albowiem niepodobna mówić o tem, czego nie ma. Litwa nie prowadzi z Polską żadnych rokowań. Główną jest ona rokowaniem to rozpocząć, o ile Polska uzna pretensje litewskie co do okupowanych terenów. Jak dotąd, Polska jednak żadnych ustępstw w tym względzie nie czyniła.

W sprawie miejscowej i w szerokich kołach społeczeństwa obiegają pogłoski o porozumieniu pomiędzy narodowcami i chrz. demokratami. Zagadnieniu co do tych pogłosek, Premier oświadcza, iż naogół narodowcy nie przeciwni temu stronnictwu nie mają. Rząd zachowuje się jednakowo względem wszystkich stronnictw zarówno prawicowych jak lewicowych.

Co do referendum i projektowanych poprawek w Konstytucji Premier oświadcza, iż projekt poprawek zostanie najprzód zakomunikowany opinii społecznej, aby miała ona możliwość zapoznać się z nim. Zatem projekt poprawek zostanie opublikowany w „Wiadomościach Urzędowych” i potem dopiero zostaną wydane przepisy w sprawie przeprowadzenia referendum.

Dokładnego terminu, kiedy się to wszystko odbędzie, Premier podać nie może, przypuszczalnie jednak, iż sprawa ta nie pójdzie w dłuższą odłokę.

Internuncjatura papieska w Kownie.

KOWNO. Według doniesień „Rytas” ma być w Kownie ustanowiona internuncjatura papieska, której papież udzieli wszelkich przywilejów oraz prerogatyw, jak prawa udzielania odpustów, indultów i t. d.

Żniwo krwi w Sowietach.

MOSKWA. Donoszą tu z Mińska, iż z rozkazu GPU. Białejusi rozstrzelany został bez wyroku sądowego b. podpułkownik armji rosyjskiej Mikołaj Siedlecki, którego GPU. oskarżyło o szpiegostwo na rzecz Anglii.

W dniu następnym z rozkazu tegoż GPU. rozstrzelani zostali L. Rutkowski i N. Siergiejew. GPU. zarządziło obojgu należenie do nielegalnej organizacji „Bracia ruskiej prawdy”, która pozostawała miała w stosunkach z emigrantami rosyjskimi i o próbę zamachu na urządzenie kolejowe w Borysowie.

Zderzenie w powietrzu.

LONDYN, 25—VII. PAT. W czasie manewrów powietrznych zderzyły się niedaleko Londynu dwa samoloty. Jeden z nich uległ strzaskaniu, a pilot poniósł śmierć.

Poważna zagraniczna

firma poszukuje mieszkani od 4-ch do 6-ciu pokoi, centrum miasta. (Mickiewicz, Zamkowa, Wielka) nie wyżej pierwszego piętra. Zgłoszenia pisemne, lub ustnie Mickiewicz 5—3, tel. 335.

Clemenceau pełen życia.

PARYŻ, 25—VII. Osoby, które dzisiaj odwiedzały Jerzego Clemenceau, stwierdzają, że wielki starzec, po wyleczeniu się z bronchitu, wyzdrowiał zupełnie. Jeden z odwiedzających po dłuższej rozmowie z Clemenceau streścił swoje wrażenia: „Tygrys jest pełen życia jak zawsze”.

79 rocznica lorda Balfoura.

LONDYN, 25.VII. Pat. Lord Balfour obchodzi dziś 79 rocznicę urodzin. Mimo swego wieku Balfour bierze nadal czynny udział w życiu politycznym i obecnie zastępuje sekretarza stanu dla spraw dominjów i kolonii Amerygo. Balfour jest gorącym zwolennikiem sportu i mimo podeszłego wieku bierze czynny udział w meczach tenisowych.

Daudet wykryty w Belgji.

PARYŻ. Według wiadomości z Brukseli, agencji policji francuskiej, wykrył miejsce pobytu Daudeta. Zamieszkuje on wille w sąsiedztwie, na wybrzeżu belgijskim, w pobliżu miejscowości Westende.

Uroczystości na polach pod Ypres.

BRUKSELA. Na polach bitwy pod Ypres odsłonięto w obecności króla belgijskiego, angielskiego ministra wojny, pomnik ku czci 58000 żołnierzy angielskich, poległych na froncie flamandzkim. Na uroczystość tę z Anglii przyjechało mnóstwo ludzi w tem kilka tysięcy wdów, sierot poległych. Powszechną uwagę zwracała grupa 700 robotnic, których mężowie polegali pod Ypres. Król Albert wygłosił mowę w języku angielskim, w której między innymi, powiedział: jeżeli prawdą jest, że krew bohaterów poległych w walce o sprawiedliwość, uświadcza ziemię — pobożniśko pod Ypres jest najbardziej świętą na całym świecie. Po odczytaniu pomnika nastąpiła chwila uroczystego milczenia.

Testament kardynała Csernoha

BUDAPEST, 25.VII. PAT. Dziś odbyło się w miejscowości Esztergo otwarcie testamentu zmarłego kardynała Csernoha. Kardynał zapisał cały majątek ruchoomy i nieruchomy kościołowi katolickiemu. Pogrzeb odbędzie się w piątek popołudniu.

Wybuch złeżonego pocisku.

NOWY TARG. W piątek 22 bm. we wsi Ciche koło Miętuska w pow. nowotaraskim, wydarzyła się katastrofa w związku z odbywaniami tam ćwiczeniami 6 p. a. p. z Krakowa, podczas których strzelano ostrymi kulkami. Pewien górnik znalazł w polu szrapnel, który po wystrzale nie eksplodował i przyniósł go do wsi Ciche, gdzie począł koło niego manipulować. Szrapnel wybuchł nagle, zabijając 4 osoby, t. j. jednego kaprała, dwóch szeregowców i jednego górnika. Ponadto 3 osoby między innymi jeden szeregowiec poniosły b. ciężkie rany, dwóch szeregowców cięższe.

„Witeź” wrócił do Gdyni.

PUCK, 26.VII. Pat. Yacht „Witeź” pozostający pod komendą gen. Zaruckiego po burzliwej dwutygodniowej wędrówce powrócił wczoraj do Gdyni. Yacht odwiedził porty lotewskie i szwedzkie.

AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt cytrynowy, do lemoniady i t. p. znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów

ZNOWU DO NABYCIA!

w aptkach, drogeriach, lepszych handlach kolonialnych. Gdzie zabraknie zwrócić się do Generalnej Reprezentacji „Tytanu”. Lwów, Rzeźnicka 6. Telefon 36—52.

KANIKULA.

Sub. Canes et ante Canem difficile sunt purgationes. Hippocrates.

Przeżywamy porę roku „pod Psem”. Oczywiście nie, Boże strzeż, pod psem, tylko pod znakiem konstelacji Wielkiego Psa, pod gwiazdą świecąca największym blaskiem na nieboskłonach, stanowiącą właśnie istny brylant w tej konstelacji. Każdy zgadł, że mowa o gwiazdzie zwanej Sirius...

Egiptojanom i Etiopom ukazanie się tej gwiazdy przenajjaśniejszej zwiastowało rozpoczęcie się nowego roku, nastanie wielkiego gorąca jako też wylewów Nilu. Przeto dla owych ludów starożytnych była kanikula niejako świętą porą roku. Wszelako... niepożądaną i niebezpieczną było rzeczą urodzić się „pod Sirusem”, przyjąć na świat o tej właśnie roku porze. Sirius — a i cała konstelacja, do której należy — wywiera (zdaniem egipskich i etiopskich uczonych) wpływ najfatalniejszy nie tylko na wszelkie, podejmowane podczas kanikuly sprawy i imprezy lecz nawet na pokolenie przychodzące na świat o tej porze roku. Pod Sirusem — czy pod Wielkim Psem, jeśli kto woli — nie się nie udaje... nawet lekarstwa nie działają... (zacytowałmy

u góry drastyczną sentencję Hippokrata)... Należy pacjenta zostawić na łaskę i niełaskę Natury.

Firmicus Maternus powiada:

— Ci co przychodzą na świat w początkach kanikuly, którą Grecy zwali strion, rodzą się gwałtownikami, skłonni do najszałszych uniesień. Postrach szerzą, ważne i kłótnie wzniecają, a przytem sami są nieustraszeni i — odwadni bez granic; gotowi są dzikiej bestji skoczyć do oczu. Do myślisław mają okrutny poaciąg; pod Sirusem urodzili się najznakomitsi gladiatorzy i bohaterowie najrozmaitszych zapasów cyrkowych. Aby odczynić złe uroki kanikuly, Rzymianie starożytni zabijali o tej porze w ofierze: rudego psa... co, podobno, wiele nieszczęść i klęsk odwróciło.

My w Wilnie dekonaliśmy właśnie w samą kanikulę wyborów do Rady Miejskiej, a nawet osadziliśmy na Dominikańskiej nowego prezydenta. Niedobrze! Czy choćby kto pomyślał o zarządzeniu na ofiarę rudego psa? Nigdy — powiadają — rzeki i jeziora nie pochłaniały tyle ofiar jak właśnie podczas kanikuly! Oświadczają. Zimą przecie... kłóży się kapali! Przedewszystkiem zaś dzieją się podczas kanikuly rzeczy najmniej spodziewane; zdarzają się wypadki,

nie do pomyślenia w żadnej innej porze roku; dzieją się rzeczy wprost niezrozumiałe, nieprawdopodobne, niedawaloby się, bajeć...

Gdzieś na wybrzeżach dalekich wysp ukazuje się przerażonym rybakom najautentyczniejszy wąż morski, a niedaleko szukając, tu u nas w Wilnie, podczas najgorętszej kanikuly o mały włos, że nie został powtórną prezydentem p. Bańkowski...

Kanikula, kanikula!

Rok podnosi się ku najdłuższemu dniu, pozostaje na punkcie najpełniejszego swego rozwoju dni dwa, trzy — między 20 a 28-ym czerwca — potem jeszcze trzyma się jako tako w tej swojej jasności do jakiegoś 20-go sierpnia i... zaczyna jakby z wysokości, na której się wspiął, schodzić powoli w dół, to jest ku najkrótszemu dniu i najdłuższej nocy, co, jak wiadomo, następuje około 10-go grudnia.

Z takich półrocznych wznoszeń się i opadań składają się lata, z lat stulecia. Żyjemy jakby na jakimś wahadle; jakieś *perpetuum mobile* to nas unosi powolutku, niepostrzeżenie ku najdłuższemu dniu, to nas z powrotem popycha wolniutko, powolutko ku najdłuższej nocy. Życie ludzkie to takie *perpetuum mobile* — od kanikuly do kanikuly.

Oto weźmy dla przykładu niedzielę ostatnią pod datą 24 lipca. Istnie centrum kanikuly. Aniśmy się spozostregli jak zaczęliśmy odpływać od — najdłuższego dnia. Miesiąc o tej porze, t. j. wówczas gdy kanikula zaczęła, wstawało słońce przed 3-cią rano a zachodziło o 8-mej (ścisłe 7, minut 57). — Dzień wstało słońce po 3-ciej, caich 16 minut po 3-ciej, a zajaździe o pół do 8-mej. Nieduża różnica? Prawda! A jednak w dół zjeżdżamy, w dół. Tak akurat niepostrzeżenie porucamy wiek męski, odbijamy od brzegu i przesuwamy się ku starości. Powolutku, wolniutko... i ani się człowiek spozostregli jak coraz mniej, coraz mniej pozostaje życia. Odradza się zaś pełny, najdłuższy dzień — tylko w kalendarzu; tylko w naturze. W życiu nie odradza się. Raz się tylko wznosi człowiek od dzieciństwa ku dojrzałości wiekowi i raz schodzi z najpełniejszego rozwoju życia — ku starości, ku ciemnej, długiej nocy.

Jest jeszcze i to, że my sobie podczas trwania kanikuly wcale nie zdajemy sprawy z rozkoszy ciepła, które nas zewsząd ogarnia. Ach, upał Ah, gorąco! Ach, nie do wytrzymania!... A ileżbyśmy dali za takie ciepło... w jakim grudniu lub styczniu, kiedyś bez miłosierdzia marził i na chłody

wyrzekali, co się zmieści? Do takich dni jak obecne, do tych właśnie upałów „nieznosnych” będziemy wdychali i tęsknili... gdy nastanie, zima, długa, ciężka, surowa zima.

Dziś — my nawet wyobrazić sobie nie możemy tych oto drzew na Cieletniku lub w Bernardynce... odkrytych szronem, białych od masy śniegu. Nie możemy sobie wyobrazić, że przez te oto pierwszą lepszą ulicę biegały po kostki w rozłożonym śniegu; że te wszystkie dachy były białe, białutkie pod olowianym niebem.

Człowiek nie odczuwa naliwycie lata. Przychodzi ono tak słopniowo, tak powoli, tak niepostrzeżenie... i tak powoli, niepostrzeżenie znika. Św. Anny już dziś właśnie. Już! Od świętej Hanki — chłodne wieczory i ranki. Co? Już?

*

Weselszego coś opowiem. Kanikulary, tradycyjni „wąż morski” odradza się w niezliczonych postaciach. Najbardziej ulubionym wariantem tradycynej „ogórkowej” wiadomości sensacyjnej obiegającej gazety podczas największych upałów są... szczypce chirurgiczne „zapomniane” we wnętrzościach operowa-

nego przez okrutnie rozstrzygniętego lekarza.

Już są one! Już dojrzały jak truskawki i czereśnie na słońcu kanikulowym. Tegoroczne „zapomniane” szczypce są wcale ładne i okazałe — bo aż ćwierćmetrowej Takiego urodzaju na „zapomniane” szczypce jeszcze nie było.

W jednym z londyńskich szpitali — czytamy — leży pewna 25-letnia Amerykanka (może być Peruwjanka, Portugalka, Albanka etc. a rzecz może być gdzieś). Wyjęto z jej wnętrza szczypce ćwierćmetrowe, które przed dwoma laty, podczas operacji zostawił nieopatrnie w jej jelicach jeden z najwybitniejszych chirurgów nowojorskich (znakomitym zawsze musi być!) Panna z ćwierćmetrowymi szczypcami w żołądku odbywała w ciągu dwóch lat podróże do Indji i do Maroka, uprawiała wszelkie sporty, pływała, tańczyła... W Londynie pewnego dnia jakoś się jej nie doobrało... Prześwietlono ją... Resztę państwo wiecie.

Kanikula, kanikula! Inna jeszcze kanikularna historia zaczęła temi dniami „obiegać prasę”. W Brazylii rzecz się dzieje. Przebywa tam pewien 38-letni Włoch zowiący się Mirabelli. Jest to medjum

Nieudany zamach komunistów.

Sensacyjne aresztowania w Warszawie.

Dzienniki warszawskie donoszą o winie do różnych miast na Kresy i we Wschodniej Małopolsce, gdzie nawiązywała kontakt i kolportowała druk nielegalne.

Siedliskiem tej pracy na terenie Małopolski był Lwów, dokąd tutejszy Urząd wystosował odcinający telefonogram w sprawie likwidacji tamtejszej placówki.

Ostatnio w dniu 22.7. r. b. Miłszewicz wyjechał do Lwowa. W dniu tym wystosował Chawelko na teren tamtejszy telegram zakonspirowany, o mającym nastąpić zjeździe działaczy KCKPZU, w jego mieszkaniu, w dniu 22.7. r. b. w godzinach wieczornych.

O projektowaniu zjeździe na ten dzień świadczy znaleziona kartka o treści: „piątek wieczór”, u jednego z zatrzymanych przez Urząd z pomocą wybitnych działaczy partyjnych KPP i KCKPZU.

Dotychczas aresztowano Chawelkę Konstantę, 5-ty Krzyż 28 m. 5, Łotysza Janę, technika, zam. w Świdrze, Gutermana Dawida, kamasznika, Nowolipie 41, Hempła Janę, literatka, Chłodna 38, Elricha Mieczysława, akademika, Stenikiewicza 1, Rozencwajga Albina, skadema, zamieszkałego w Krakowie, Czarnowiejską 71, Langnera Adolfa, dziennikarza z Berlina (przyjechał przez Gdańsk do Polski), Sztuckiego Berka, nauczyciela z Serocka, nad Narwią, zamieszkałego w Łomży, ul. Kosciuszki 17, poźniej zatrzymanego, następujące osoby, bezpośrednio zamieszane do tej sprawy:

Szczeniowski, studentka, zam. w Pradze (Czechosłowacja), Osipowską Marię, uczennicę, Krzywe Kolo 12, Malsiejn Marię, stud. Nowolipie 21, Mozaż Kar., handla, Kamionkowska 10, Arlo Kozła, redaktora pisma „Natio”, Piekna 10, Zdrożno Anne, studentka, Natolińska 8, Krosberg Szajdel, krawcowa, Pawia 64, Ajman Halina, stud., Słiska 4, Neuteich Ludwikę, Neuteich Zygmunt, Szał Anna, studentkę.

Wszystkie rewizje dały wyniki pozytywne. Dalsze dochodzenie w toku. Obecna akcja ma tem donioślejsze znaczenie, że Kom. Partia Zachodniej Ukrainy po raz pierwszy w swych odcinach wyzywa do zbrojnego powstania przeciw Polsce, do oderwania Zachodniej Ukrainy od Polski i złączenia jej z Sowiecką Rosją.

Wykrycie tajnego handlu tytoniem lotewskim.

Władze śledcze powiadomione o tem, że jeden z właścicieli składów tytoniu niejaki Feldman prowadzi nie dozwolony handel szmuglowany tytoniem lotewskim zarządziły śledztwo. Wyjaśniło się rzeczywiście, że Feldman mając do pomocy pracownika swego Tontaka otrzymuje tytoni większymi partiami, a następnie sprzedaje go potajemnym fabrykom papierosów. Agenci aresztowali Tontaka w chwili kiedy wynosił z mieszkania prywatnego Feldmana paczkę z tytoniem. Rewizja w domu ujawniła większy zapas towaru szmuglowanego. Obaj „kupecy” zostali aresztowani, a towary skonfiskowane.

Dziś 29 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej poświęcony utworom operowym, z udziałem p. Elzy Igdał (sopran) b. artystki opery państwowej w Rosji. Dyrygent: Rafał Rubinsztajn.

W programie: „Carmen”, „Lakme”, „Księża Igor”, „Leonora”, „Ruslan i Ludmila” oraz inne utwory operowe.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— „Czarny Kot” pochłania kauce pracowników. Urząd śledczy na mocy przeprowadzonych badań i obserwacji nakazał aresztowanie właściciela restauracji „Czarny Kot” (Mickiewicza róg Garbarskiej) Dymitra Chomutowa przybyłego z Brześcia n/B. oskarżonego o to, że organizując wspomnianą restaurację, a i potem jeszcze angażując pracowników pobierał od nich kaucje, a następnie kaucje te przywłaszczał. Celem zdobycia możliwie największych sum przywłaszczonych kaucji byli zwalniani, a następnie wypłacający kaucje byli zwalniani, a następnie ich znów wnosił kaucje. Te same machinacje Chomutowa przeprowadzał już w Brześciu, gdzie miał restaurację. Wyjaśniło się, że całe urządzenie restauracji zapłacone było fikcyjnie na imię pewnej kobiety, przez co poszkodowani nie mogli nalożyć przysięgi na nie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

25 lipca 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,95	8,94	8,89
Belgia	124,35	124,66	124,04
Holandja	358,40	359,30	357,50
Londyn	43,43	43,53	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,02	35,11	34,93
Praga	26,51	26,57	26,44
Sawajcarja	172,50	172,35	172,78
Wiedeń	125,95	126,25	125,64
Włochy	48,55	48,77	48,53

Papierzy Procentowe

Dolarowa 54,75	54,50
Półdolarowa 82,00	81,65
Kolejowa 102,50	103,00
5 proc. konwers. —	62,00
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 92,00	92,00
Banku Rolnego 92,00	92,00
4,5 proc. ziemskie 57,25	57,00
8 proc. Warsz. 75,50	75,00
5 proc. ziemskie 92,00	92,00
Radomia 55,00	55,00

Z całej Polski.

— Ciekawa lista odbiorców narkotyków. W związku z dokonaniem przed kilku dniami aresztowaniem w Zbąszyniu podejrzanego osobnika, który podawał się za dr. Kaerlinera, okazuje się, że 3 obywateli zaplombowane kuflary, które rzekomo były przeznaczone dla Łotwy, a faktycznie pozostały miały w Polsce, zawierają kokainę, morfinę i opium w znacznej ilości. W związku z tem urzędnicy policji śledczej przeprowadzili rewizję u jednego z drogerzystów w Poznaniu przy ul. Żydowskiej, którego podejrzwano o konszachty z szajką osobników, trudniących się nielegalnym handlem narkotykami. Po skrzętnych poszukiwaniach odkryła policja olbrzymie zapasy morfiny, kokainy i innych narkotyków, ogólnej wartości przeszło miliona złotych. Przypuszczalnie była to centrala handlu narkotykami na całe państwo. Podczas rewizji u owego drogerzysty znaleziono obszerną listę odbiorców, na której widnieją nazwiska wybitnych osobistości z całej Polski. Dalsze śledztwo w toku.

— Mord w Cytadeli. W teatrze „Powszechnym” w Warszawie przy ul. Leszno róg Żelaznej, prowadzonym przez Zrzeszenie artystów, w ubiegłą sobotę odbywały się przygotowania do wystawienia wieczornego sensacyjnej premiery sztuki p. t. „Mord w Cytadeli”. Sztuka ta oparta na fcie zabójstwa Michałowskiej, gdzie w grę wchodził oskarżony, później uniewinniony Królikowski. Napisał ją Stefan Gozdawa-Wiechowski, autor kilku poważnych sztuk, które były grane w Warszawie, na prowincji oraz zagranicą, z dość wielkim powodzeniem. Kiedy w prasie ukazały się wzmianki że sztukę tę teatr przygotowuje do wystawienia, wówczas do dyrekcji teatru zwrócił się zainteresowany Królikowski, zabraniając publikowania swego nazwiska. W dniu zaś 8 bm. Królikowski w liście swym do dyrekcji teatru zgłosił się na wystawienie sztuki i sam zaofiarował swój współudział w nadaniu sztuce niektórych ważniejszych momentów śledczych. Odtąd próby odbywały się codziennie w obecności Królikowskiego oraz pomocnika jego Kona, który jednocześnie pisze wspomnianemu jego pamiętniki z przeżyć. Wiele o sztuce oraz szumny tytuł dotarł wreszcie do prokuratora, który zabronił wystawienia sztuki.

Ze świata.

— Manja rekordów. Pewien oficer kanadyjski, któremu obryzła szaleńcza pogoń za szybkością, postanowił zaprotestować przeciwko tej chorobliwej modzie w osobliwy sposób. Wpadł on mianowicie na oryginalny pomysł przejścia 160 km., oddzielających Dublin od Belfastu, na... czworakach. Towarzyszył mu w tej niezwyklej podróży koza zaprzęgnięta do wózka, na którym umieszczony jest jego bagaż. Kontrolują tego czworonogiego wędrowca korespondenci pism angielskich, posyłających do swoich redakcji regularne sprawozdania i biuletyny o stanie zdrowia jedynej w swoim rodzaju rekordmana, który chce ustanowić rekord wolnej podróży.

— CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żelazna 42. Kursy wychodzą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)



Ból głowy i WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera spryskują dobrej przemiany materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena pół pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

CZESKIE

Młocarnie czyszczące WICHTERLEGO

do kieratu lub motoru

Motory naftowe

słynnej amerykańskiej fabryki

Massey-Harris

o sile 1 i pół, 3, 4 i pół, 16 koni

oraz różne inne maszyny rolnicze

poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

PŁYN NA ODCISKI „EGE”



ŻAŁĄC W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Dziś będą wyświetlane filmy: „Za kulisami życia” dramat w 8 aktach: Ernest Torrence i Anna Q. Nilsson. Nad program: 1) „SPORTY ZIMOWE” w 1 kcie. 1 2) „WIELKA PIEKARNIA” w 1 akcie. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Poszukuje Do wynajęcia

Najlepszą oliwę do maszyn rolniczych

Vacuum Oil Company S. A.

w specjalnych gatunkach do

Wirówek, Żuwiarek, Motorów, Lokomobil, 3

Młociarń, sieczkarń i t. d.

w dowolnych ilościach poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

Najlepszą oliwę do maszyn rolniczych

Vacuum Oil Company S. A.

w specjalnych gatunkach do

Wirówek, Żuwiarek, Motorów, Lokomobil, 3

Młociarń, sieczkarń i t. d.

w dowolnych ilościach poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

w Wilnie, ul. Zawalna 11